GRATIS

Miliard ludzi stoi na straży pokoju! Niech żyje światowy obóz pokoju! Polacy - wszystkie siły do walki o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) - PONIEDZIAŁEK 4 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 243

Dnia 1 września br. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczęły się obrady I Polskiego Kongresu Pokoju. Na zdjęciu od prawej: literat i poeta radziecki Korniejczuk, sekretarz KC PZPR tow. E. Ochab oraz Wanda Wasilewska. Fot. Zyg. Wdowiński.

Po naszej stronie jest prawda, słuszność i sprawiedliwość

ZAPEWNIMY POKÓJ ŚWIATU!

Niezwyciężona armia żołnierzy pokoju niesie ludzkości zapowiedź lepszego jutra

Uchwała I Polskiego Kongresu Pokoju

RODACY! BRACIA I SIOSTRY!

W jedenastą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w jedenastą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, w powstającej z gruzów wojennych i co dzień piękniejszej Warszawie zebraliśmy się na **Pierwszy Polski Kongres Pokoju.**

Głos nasz jest **głosem całego narodu polskiego,** wyraża jego **niezłomną, zespoloną, stanowczą wolę pokoju.** Ze wszystkich stron Polski, z miast i wsi, z fabryk i biur, ze szkół i laboratoriów naukowych, z warsztatów rzemieślniczych i pracowni artystów przybyliśmy na ten Kongres, by w imieniu tych, którzy nas wybrali, **w imieniu całej ludności naszego kraju oświadczyć z trybuny tej sali: wszyscy jednako pragniemy pokoju, partyjni i bezpartyjni, wierzący i wolnomyślni, starzy i młodzi — wszyscy jednako chcemy go umacniać, wszyscy jednako gotowi jesteśmy o niego walczyć. Nie ma w tej sprawie różnic między nami.**

Od chwili, gdy groźba nowej wojny zawisła nad światem — ruch obrońców pokoju w Polsce objął najszersze rzesze narodu. Szerokim echem odbił się wśród nas głos intelektualistów, działaczy nauki, sztuki i kultury z całego świata, którzy na Kongresie Wrocławskim ślubowali, iż pracą swą służyć będą czynnej walce o pokój. Potężny, masowy ruch pokoju, który objął dziesiątki i setki milionów ludzi na całym świecie, potężny ruch pokoju, którego wyrazem były wielkie kongresy w Paryżu, Pradze i Moskwie, znalazł w Polsce szeroki oddźwięk. **Osiemnaście milionów podpisów Polaków pod Apelem Pokoju — świadczy wymownie, że cały naród polski w walce o pokój skupia się wokół naszej władzy ludowej i że tej jedności narodu żadne knowania wroga nie zdołają rozszczepić. Coraz głębiej i coraz szerzej, coraz pełniej sięga w masy ludowe Polski świadomość, że pokoju niedość jest pragnąć, lecz trzeba o niego walczyć.**

Głos Polski Ludowej, rozlegający się mocno i zdecydowanie w obronie wszystkich, którym imperializm usiłuje narzucić ujarzmienie i wojnę, więź solidarności, jaka nas łączy coraz ściślej ze wszystkimi walczącymi o pokój ludami świata, trwałe sojusze i bratnia współpraca ze wszystkimi narodami wyzwolonymi z jarzma imperializmu, a nade wszystko **przyjaźń, pomoc i współpraca wielkiego Związku Radzieckiego** — ostoi światowego pokoju — wszystko to **czyni z Polski ważki czynnik światowego frontu pokoju.**

Nasze wielkie zdobycze i wspaniałe perspektywy Planu 6-letniego, którego urzeczywistnienie wysunie Polskę do rzędu krajów przodujących, **pomnożą wielokrotnie naszą siłę, a przez to wzmocnią siły całego obozu pokoju.**

Wobec ogromnego wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie, imperialiści uciekają się do coraz bardziej szaleńczych awantur, usiłując to w tym, to w innym punkcie ziemi rozpalić zarzewie nowej wojny. **Bohaterski naród koreański zmaga się zwycięsko ze zbrojnym najazdem amerykańskiego imperializmu, piędź za piędzią wyzwalając swój kraj od najeźdźców. Raz jeszcze przekonali się imperialiści, że ani udoskonalone narzędzia śmierci, ani najemne żołdactwo nie zdołają pokonać ludu walczącego o prawo do życia.** Ale mszcząc się za doznane klęski, najeźdźcy imperialistyczni nie cofają się przed naśladowaniem bestialskich wzorów hitlerowskiej wojny totalnej. **Bombardują miasta i wsie koreańskie, dziesiątkują bezbronną ludność, masakrują kobiety i dzieci, obracają w perzynę całe osiedla, rujnują szpitale, szkoły, teatry, pomniki wielowiekowej wysokiej kultury. Depcą brutalnie prawa i układy międzynarodowe, osłaniając cynicznie swe zbrodnie flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dzisiejsi pretendenci do opanowania świata upodabniają się całkowicie do ich faszystowskich poprzedników.** Nic dziwnego, że imperialiści amerykańscy szukają oparcia dla swych zbrodniczych zamiarów, przede wszystkim wśród niedobitków faszyzmu. **Dlatego tak gorączkowo zabiegają wokół odbudowy dawnej hitlerowskiej armii niemieckiej. Dlatego wypuszczają z więzień największych zbrodniarzy wojennych, skazanych przez Trybunał Norymberski. Dlatego na hitlerowskich generałach oprzeć zamierzają werbunek landsknechtów przeciw obozowi pokoju. Okupacja chińskiej wyspy Taiwan (Formozy), zbrodnicze bombardowania chińskich osiedli — to nowe prowokacyjne próby rozpalenia pożogi wojennej.**

W obliczu tych wydarzeń Pierwszy Polski Kongres Pokoju, w imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia, przyłącza swój głos do głosu mas ludowych całego świata:

domagamy się zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady;

domagamy się powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli;

domagamy się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, domagamy się w szczególności zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wszelkich wojsk interwencyjnych z obcych ziem;

domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej oraz niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów;

domagamy się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez okupantów amerykańskich;

domagamy się skutecznego okiełznania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, sprawiedliwego ich ukarania z całą surowością prawa i pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

Te żądania narodu polskiego, zgodnie z wolą olbrzymiej większości wszystkich ludów świata, przedstawiciele nasi, wybrani na obecnym Kongresie, zaniosą na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Rodacy!

Osiemnaście milionów ludzi podpisało w Polsce Apel Pokoju.

Każdy z was, którzyście złożyli podpis pod Apelem, każdy, kto pragnie pokoju dla siebie i dla swoich bliskich, kto chce ustrzec przed wojną własny kraj i własne domostwo — jest bojownikiem wspólnej sprawy.

Trzeba, by każdy z nas był jej **bojownikiem świadomym, by czynem zaświadczył gotowość walki o pokój.**

Bojownicy pokoju — będziemy szerzycielami prawdy o pokoju. Będziemy zawsze i wszędzie nieśli tę prawdę, będziemy zdzierali obłudne i nikczemne maski, w jakie przyobleka się imperializm szykując nową wojnę.

Bojownicy pokoju—będziemy walczyć o pokój służąc ojczyźnie pracą, budując we wspólnym wysiłku potęgę gospodarczą państwa, zakładając podwaliny tej potęgi w realizacji Planu 6-letniego.

Bojownicy pokoju — będziemy czujnie śledzić wszelkie knowania wroga. Będziemy na każdym odcinku strzec naszego wspólnego dorobku przed zamachami tych, którzy chcą go nam wydrzeć i zniweczyć.

Bojownicy pokoju — będziemy podtrzymywać i umacniać coraz bardziej naszą więź z narodami wyzwolonymi z jarzma imperializmu, z ludami walczącymi o swe wyzwolenie, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy tak samo, jak my gotowi są walczyć o pokój.

Bojownicy pokoju — będziemy umacniać i zacieśniać więź braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, twierdzy i kuźni pokoju.

Walka o pokój toczy się na całym świecie z wciąż wzrastającą siłą. Im wścieklej miotają się podżegacze wojenni, im bardziej gorączkowe są ich zabiegi, wysiłki, prowokacje i akty przemocy — **tym bardziej zwarty, jednolity i potężny jest obóz pokoju, tym szersze rzesze stają w jego szeregach. Ta zwartość obozu pokoju wykazała już swoją siłę. Ona jest rękojmią, że nasza walka jest i będzie skuteczna, że postawa ludów zdoła udaremnić wojnę, a gdyby imperialiści odważyli się na rzucić ją światu — nie przyniesie ona imperialistom nic prócz zagłady.**

Mnożą się zastępy miliardowej armii pokoju na całym świecie. Rośnie potencjał gospodarczy i siła obronna krajów budujących socjalizm. Coraz czynniejszą postawą, codzienną zaciętą walką manifestują wolę pokoju masy ludowe krajów zachodu. Rosną siły demokracji i pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Walczą w naszych pokojowych szeregach wielomilionowe masy ludu chińskiego, który zrzucił jarzmo amerykańskiej przemocy. Bohatersko walczy z najeźdźcą w obronie własnej wolności i pokoju świata naród koreański. Rośnie siła oporu ludów kolonialnych. Wszystko to są nasi bracia i sprzymierzeńcy, wszystko to są bojownicy tej samej wspólnej sprawy, żołnierze światowej armii pokoju, którą prowadzi i której przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu, potężny bastion pokoju — Związek Radziecki i Wielki Chorąży Pokoju — Józef Stalin.

Po naszej stronie jest prawda, słuszność i sprawiedliwość. Po naszej stronie jest wszystko co żywe i postępowe, co rośnie i potężnieje, co niesie ludom świata zapowiedź lepszego jutra.

Zwycięstwo będzie nasze!

Pokój zwycięży wojnę!

Polski lud pracujący wzmacnia siły pokoju

realizując wielki Plan 6-letni – plan budownictwa socjalistycznego

Członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na audiencji u Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w sali Rady Państwa członków nowowybranego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Jan Dembowski przedstawił Prezydentowi skład nowowybranego Komitetu i wręczył uchwałę I Polskiego Kongresu Pokoju oraz zapewnił Prezydenta w imieniu przybyłych, że dołożą wszelkich starań, aby uchwałę tę wcielić w życie.

Prezydent RP tow. Bolesław Bierut w odpowiedzi oświadczył:

„Olbrzymie znaczenie potężnego ruchu, rozwijającego się w Polsce i w całym świecie w obronie pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych — jest dziś doceniane przez miliony światłych i przodujących ludzi we wszystkich krajach świata. Naszym zadaniem jest **uświadomić każdemu i wszystkim** — od dziecka, które zaczyna myśleć do dorosłego człowieka — **wielką, historyczną wagę tego ruchu oraz konieczność najczynniejszego w nim współudziału.** Jakie zasady kształtować mają zarówno dziś, jak i na przyszłość stosunki pomiędzy narodami — zasady pokoju i braterskiego współżycia, czy wilcze prawa wojny, grabieży i tyranii imperialistycznej — — oto sprawa, o którą toczy się walka.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że olbrzymia większość ludzi na świecie jest za pokojem i przeciwko wojnie. Wiedzą o tym również imperialistyczni podżegacze wojenni, ale nie chcą się z tym pogodzić, nie chcą się wyrzec metod rabunku i żądzy panowania nad światem. Próbują jeszcze wciągnąć narody niepostrzeżenie w od męt wojny drogą oszustwa, która obok przemocy, od wieków była nieodłączną metodą tyranów. Przykład jaskrawy tego rodzaju próby widzimy obecnie w Korei. **Haniebna i grabieżcza napaść amerykańska na Koreę oraz prowokacyjne napaści na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej prowadzone są przy akompaniamencie obłudnego krzyku, że to ofiary napaści są agresorami.** Aby upozorować to bijące w oczy oszustwo, zhańbiono flagę Organizacji Narodów Zjednoczonych. **Jednakże masy pracujące w większości krajów świata umieją już dziś odróżniać prawdę od kłamstwa. Sromotne bankructwo imperialistów jest nieuniknione. Zwycięstwa bohaterskiego narodu koreańskiego nad skłóconą zgrają napastników imperialistycznych, z których każdy chciałby korzystać z grabieży, chroniąc własne plecy, to zwycięstwo świętej sprawy wolności nad nikczemną inwazją. Zwycięstwa te służą sprawie pokoju i są równocześnie potwierdzeniem, że walka światowego obozu obrońców pokoju, w tej liczbie i polskich obrońców pokoju, posiada doniosłe znaczenie, przyczyniając się do zdemaskowania oszustwa imperialistów, do pokrzyżowania ich rozbójniczych planów. Świadomość tego winna jeszcze bardziej przyczynić się do wzrostu aktywności wszystkich obrońców pokoju.**

Walka o trwały pokój, o zwycięstwo braterskiego współżycia między narodami — to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia. Nikt nie powinien wątpić w ostateczne zwycięstwo tej walki, ponieważ ruch obrońców pokoju stał się już dziś ruchem setek milionów ludzi, a szeregi czynnych obrońców pokoju rosną nieprzerwanie. Nic nie zdoła wstrzymać wzrostu tego ruchu, ponieważ jest to ruch w obronie prawdy i sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi. Siła tego ruchu opiera się ponad to na rosnącej wciąż sile narodów wyzwolonych z przemocy kapitalistycznej, na których czele kroczy potężny Związek Radziecki, pod przewodem wielkiego Chorążego Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Naród polski włącza się do tej walki o pokój całkowicie i z niezłomną wolą zwycięstwa. Zadokumentował tę niezłomną wolę 18 milionami podpisów, wszystkich niemal, dorosłych obywateli naszego kraju. Potwierdza ją codziennie twórczym i ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi, gorącym zapałem polskiej młodzieży, serdecznymi uczuciami polskich matek i dzieci, patriotycznym oddaniem polskich żołnierzy.

Walka o pokój winna stać się w Polsce Ludowej hasłem ogólnonarodowego frontu bojowników o postęp i sprawiedliwość, zawołaniem wszystkich patriotów, ideą każdego człowieka pracy.

I Polski Kongres Pokoju był wspaniałym podsumowaniem pierwszego etapu tej walki.

Pragnę wyrazić głębokie uznanie organizatorom tego Kongresu i wielotysięcznej rzeszy aktywistów, członkom terenowych i fabrycznych komitetów i trójek, którzy przyjmowali czynny udział w akcji na rzecz I Kongresu Pokoju w Polsce. Szczególnie gorącym wyrazem solidarności uczcili Kongres Pokoju robotnicy i chłopi, którzy swój Czyn Pokoju wcielili w swoje zobowiązania produkcyjne, w dodatkowy wysiłek twórczej pracy. **Polski lud pracujący wzmacnia zdecydowanie siły pokoju, realizując wielki Plan 6-letni — plan budownictwa socjalistycznego.**

Władze państwowe czynić będą wszystko, aby ułatwić warunki wzrostu sił Polski Ludowej — jako wkładu w ogólne dzieło umocnienia pokoju.

Życzę Wam, Obywatele, jako krzewicielom polskiego ruchu obrońców pokoju, dalszej wydajnej pracy. Mobilizujcie do walki o pokój cały naród polski, wciągajcie do tej walki nowe zastępy młodzieży i kobiet z miast i wsi. Przygotowujcie się do wielkiego Światowego Kongresu Pokoju, który jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o pokój, wciągnie do tej walki nowe setki milionów ludzi.

W ten sposób tworzyć będziemy skuteczną zaporę wszelkim knowaniom podżegaczy wojennych, zadamy cios śmiertelny wojnie, utrwalimy na wieki zwycięstwo pokoju w świecie".

Słowa Prezydenta przyjęli członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju gorącą owacją. Następnie Prezydent podejmował członków komitetu lampką wina.

* * *

W godzinach popołudniowych Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut przyjął delegacje zagraniczne, biorące udział w Kongresie.

Członkowie delegacji koreańskiej na Kongres Pokoju w Warszawie — witani serdecznie przez społeczeństwo stolicy.

Armia Ludowa wznowiła ofensywę na południowym wybrzeżu Korei

Jongsan i Kygie wyzwolone!

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej donosi 2 września wieczorem, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej zadając ciosy, stawiającym opór wojskom amerykańskim i lisynmanowskim, **kontynuują gwałtowne walki ofensywne.**

Jednostki Armii Ludowej, nacierające na wybrzeżu południowym zadawały ciosy wojskom amerykańskim, które usiłowały bezskutecznie sforsować rzekę i posunąć się naprzód, by zatrzymać ofensywę Armii Ludowej. W rezultacie tych ciosów, jednostki Armii Ludowej położyły trupem ponad 200 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, zdobyły 4 stat ki, na których nieprzyjaciel usiłował sforsować rzekę oraz zniszczyły 4 czołgi.

LONDYN (PAP) — Jak donosi korespondent Agencji Reutera z Korei, w dniu 2 września o świcie wojska północno - koreańskie, wspierane przez czołgi wznowiły na wybrzeżu południowym ofensywę przeciwko 25 dywizji amerykańskiej, broniącej przedpola Pusanu. Ofensywa poprzedzona została silnym ogniem moździerzy i artylerii.

Tokijski korespondent Agencji Reutera donosi, że wojska północno - koreańskie zajęły Jongsan, położony w odległości 20 mil na północ od Masanu. Wojska amerykańskie cofnęły się w kierunku wschodnim.

Jak donoszą, na froncie wschodnim wojska północno - koreańskie zajęły ponownie Kygie, odrzucając wojska południowo - koreańskie na jeden kilometr.

W świętej walce o pokój na świecie
siły nasze są niezwyciężone
Przemówienie przedstawiciela Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju A. Korniejczuka na I Polskim Kongresie Pokoju w Warszawie

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Przyjaciele!

Z wielką radością przekazuję Wam, w imieniu Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, gorące, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia sukcesów w Waszej szlachetnej walce o pokój świata.

Wielki ogólnoświatowy ruch obrońców pokoju przekształcił się w niebywale krótkim czasie w tak potężną siłę, że możemy dziś powiedzieć z całą pewnością, iż **setki milionów prostych ludzi na całym świecie nie tylko nie chcą wojny, ale i rozporządzają środkami, mogącymi pokrzyżować wszelkie krwawe plany amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych.** Świat nie znał dotychczas tak potężnego zjednoczenia se tek milionów ludzi, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzeń religijnych, koloru skóry i przynależności społecznej. **Prości ludzie całego świata zjednoczyli się przeciwko wrogom ludzkości, imperialistycznym handlarzom krwią — w świętej walce o sprawę pokoju, o dobre stosunki i przyjaźń między narodami.**

Bezcenny wkład w ten światowy ruch bojowników o pokój wniósł naród wielkiego Związku Radzieckiego i jego Wódz, Chorąży Pokoju Światowego, Przyjaciel i Nauczyciel prostych ludzi naszej planety — Józef Stalin. Narody Związku Radzieckiego pod przewodem Wielkiego Stalina stoją na czele światowego ruchu obrońców pokoju (długotrwała owacja).

Wraz z narodami Związku Radzieckiego bohaterski naród polski wnosi również wielki wkład w sprawę pokoju na całym świecie, stojąc w czołowej linii bojowników o pokój. **Naród polski zdołał zjednoczyć wszystko, co jest w nim najlepszego, zespolić się całkowicie w walce o pokój, o odrodzenie swego pięknego państwa. Naród polski, pod przewodem swego wielkiego Prezydenta Bolesława Bieruta, pokazał całemu światu swą niewyczerpaną energię, swą niezłomną wolę i odwagę w walce o świętą sprawę pokoju na całym świecie.**

Cześć Wam i chwała, Drodzy Przyjaciele, wierni towarzysze w walce przeciwko podżegaczom wojennym, w walce o pokój, o szczęście, o przyjaźń między narodami.

Byłby to jednak ogromny i niepowetowany błąd, gdybyśmy nie doceniali siły wrogów pokoju. Amerykańscy podżegacze wojenni wraz z angielskimi, francuskimi i innymi lokajami Wall Street, czynią wszystko, aby rozpętać nową wojnę. Nowi zbrodniczy pretendenci do panowania nad światem od dawna już wyprzedzili hitlerowców w swych planach ujarzmienia narodów kuli ziemskiej.

Agresja amerykańska w Korei otworzyła oczy nawet tym ludziom, którzy wierzyli dotychczas, w osłaniona demokrację amerykańską — pokazując im, do czego są zdolni nowi pretendenci do panowania nad światem. **Pod osłoną flagi Narodów Zjednoczonych mordują oni spokojną ludność Korei, burzą miasta i wsie rękami lotników amerykańskich.** Amerykańscy podżegacze wojenni sądzili, że zastraszą narody świata masowym bombardowaniem pokojowych mieszkańców Korei. Ale co z tego wynikło? **Oto w ciągu pierwszych 10 dni wojny dalsze 10 miln. ludzi złożyło swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. A więc już w pierwszych dniach wojny w Korei wszystkie narody wydały wyrok na agresorów amerykańskich, prostych ludzi nie można bowiem oszukać żadnymi mowami adwokatów amerykańskich podżegaczy wojennych, nie dadzą się oni zastraszyć ich armiami i lotnikami.**

Ale prości ludzie kuli ziemskiej zrozumieli również coś innego — zrozumieli, że tworzony tak uporczywie przez Amerykanów mit o wszechmocy amerykańskiej floty powietrznej i armii **rozleciał się w pył,** gdy doszło do starcia z małym, bohaterskim narodem koreańskim.

Prości ludzie świata ujrzeli, jak bardzo zmurszałe są fundamenty imperializmu amerykańskiego, kroczącego ku zagładzie.

Otwierają się również oczy prostych ludzi w samej Ameryce. Naród amerykański ujrzał, dokąd prowadzą go podżegacze wojenni i, **pomimo niezwykle okrutnego terroru, Amerykanie składają swoje podpisy pod Apelem Sztokholmskim.**

Czymże agresorzy amerykańscy usprawiedliwiają fakt, że dostają po pysku? Pewien wybitny dziennikarz amerykański napisał niedawno, że Koreańczycy, to fanatycy, że walczą fanatycznie. Żołnierze amerykańscy strzelają, gdy jednak widzą, że to pachnie śmiercią, — wtedy, jako prawdziwi „demokraci" **cofają się.** W moim ojczystym języku ukraińskim mówi się o tym tak: „zabrehałsia aż nikudy".

Wydarzenia w Korei, prowokacje amerykańskich podżegaczy wojennych w Chinach - świadczą o tym, że zanim Mac Arthur i jego generałowie nie dojdą w zupełności do takiego stanu, w jakim znalazł się Forrestal — są zdolni do wszelkiej prowokacji i awantury.

Powinniśmy być czujni, jak nigdy dotąd. Zadaniem naszym jest wzmacniać nasze państwa, naszą potęgę, nasze siły i wzywać wszystkich obrońców pokoju na całym świecie do czynnej akcji przeciwko podżegaczom wojennym, powinniśmy nie żałować żadnych ofiar na święty ołtarz pokoju, nie dopuszczać do nowej wojny wszystkimi rozporządzalnymi środkami, paraliżować każdą awanturę amerykańskich pretendentów do panowania nad światem, rozszyfrowywać i udaremniać wszelkie krwawe plany podżegaczy wojennych. Siły nasze są niezliczone! Możemy nie dopuścić do nowej wojny! Wywalczymy pokój!

Na kongresie w Paryżu powiedzieliśmy wszystkim narodom świata: **odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi w walce o pokój na całym świecie!** A narody świata odpowiedziały nam we wszystkich językach, z głębi setek i setek milionów serc: **„Niech żyje święta walka o pokój na całym świecie!"**

Chwała bojownikom o pokój na całym świecie!

Chwała Wam i cześć, Drodzy Towarzysze, w walce o pokój, delegaci na I Polski Kongres Pokoju!

Niech żyje niezwyciężony sztandar pokoju — Wielki Stalin!

* * *

Przemówienie delegata radzieckiego przerywane było nieustannie burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Józefa Stalina, a gdy mówca zakończył okrzykiem: „Niech żyje niezwyciężony sztandar pokoju — Wielki Stalin!" — rozległa się długo trwała, potężna owacja.

Zbliża się dzień zwycięstwa!
Naród koreański przepędzi amerykańskich zaborców ze swej ziemi
Przemówienie ppłk. Kan Buk'a — przewodniczącego delegacji koreańskiej na Kongres Pokoju w Warszawie

Drodzy Przyjaciele! Pragnę wyrazić naszą bezgraniczną wdzięczność za wielką pomoc, jaką okazujecie nam w walce wyzwoleńczej przeciw zbrojnej interwencji amerykańskich najeźdźców.

Drodzy Przyjaciele! Dwa miesiące temu, 25 czerwca br. światem wstrząsnęła nowa, zbrodnicza prowokacja amerykańska, rozpętanie bratobójczej wojny w Korei i interwencja lądowych, morskich i powietrznych sił zbrojnych Ameryki, przeciwko narodowi koreańskiemu. **To już nie są przygotowania do wojny, ale jawna agresja.**

Naród koreański był zawsze narodem miłującym pokój i o ten pokój walczy, dowodem tego jest chociażby podpisanie Apelu Sztokholmskiego przez cały naród. Naród koreański nie chce być i nie będzie niewolnikiem Wall-Street. Żąda on dla siebie prawa do szczęśliwego życia w wolnej i niezależnej ojczyźnie. W walce o pokój przeciwko amerykańskim, imperialistycznym najeźdźcom naród nasz odnosi zwycięstwo po zwycięstwie.

Przyjaciele! W Korei toczy się zażarta walka. Barbarzyńscy amerykańscy imperialiści z Trumanem i Mac Arthurem na czele nieustannie bombardując szereg naszych miast jak. Wonsan, Czinman, Manpo, Sinuidżu, jak stolicę naszego państwa Seul i szereg miejscowości na wyzwolonych już terenach, dokonali olbrzymich zniszczeń: w Phenjanie zburzyli drogi sercu każdego Koreańczyka Uniwersytet Kim Ir Sena, nowy centralny szpital, instytut górniczy i wiele innych fabryk, zakładów pracy i instytucji. W Phenjanie zniszczono 1.200 domów mieszkalnych. Okręty amerykańskie, ostrzeliwując miejscowość Czumundżin zrównały ją całkowicie z ziemią. W czasie od 30.7. do 2.8. zniszczono także miasto przemysłowe Hynnan, podobnie zniszczono całkowicie miasta Hondżu i Phentek w Południowej Korei.

Amerykańscy ludobójcy, w ciągu 20 dni od rozpętania wojny w Korei, zamordowali w Seulu przeszło 12.000 najlepszych synów i córek narodu koreańskiego, w Czinczon 1.500, w Sunan 1.200, w Tajdżon w ciągu 5 dni zamordowano 5.000 osób. Byli to nieugięci bojownicy przeciwko amerykańskim i lisynmanowskim bandytom. (Głos z sali: **Hańba Trumanom i Churchillom!**).

Bracia Przyjaciele! Jaka jest różnica między hitlerowskimi zbirami, którzy zniszczyli waszą ojczyznę i masowo mordowali waszych bohaterskich rodaków, a amerykańskimi gangsterami, którzy sieją zniszczenia w naszej ojczyźnie i mordują naszego naród? Nie ma różnicy — nawet więcej — Amerykanie prześcignęli swoich hitlerowskich poprzedników.

Nasza delegacja znajduje się w Warszawie już trzeci dzień. Przez ten czas zdołaliśmy zapoznać się ze śladami olbrzymiej i strasznej zbrodni popełnionej przez faszystów na Warszawie i jej mieszkańcach. Faszyzm hitlerowski chciał ujarzmić cały świat, lecz to mu się nie udało — został zmiażdżony. Dziś do tego samego dąży nowa rasa „nad-ludzi" — imperialistów amerykańskich. Wiemy, że **ich zapędy skończą się tak samo.**

Naród koreański jest narodem miłującym pokój. Nigdy nie napadaliśmy na Amerykę, nie wtrącaliśmy się do wewnętrznych spraw USA. Czy nasze wojska wylądowały na ziemi amerykańskiej, czy nasze samoloty bombardują Nowy Jork, San Francisco i Waszyngton?

Cały naród koreański, zjednoczony wokół naszej partii i rządu, pod przewodnictwem ukochanego wodza tow. Kim Ir Sena bohatersko walczy o wolność i niezależność naszej ojczyzny. **Bohaterska Armia Ludowa naszej republiki, w skład której wchodzą najlepsi synowie i córki klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, zbrojna duchem rewolucyjnym gromi teraz bezlitośnie wroga naszej ojczyzny, krok za krokiem wywalczą wielkie zwycięstwo nad amerykańskimi agresorami i resztkami band lisynmanowskich.** (Oklaski). **Już wkrótce nasza Armia Ludowa zdobędzie Taegu, Masan i Pusan.**

Drodzy Przyjaciele!

Zapewniamy Was, że w najbliższym czasie zmieciemy z naszej ziemi amerykańskich zaborców! (Oklaski).

Historia wskazuje nam, iż walka o słuszną i sprawiedliwą sprawę musi doprowadzić do zwycięstwa. Naród koreański zwycięży dlatego, że Wy jesteście za nami, że za nami są setki milionów braci i sióstr z całego świata, za nami jest potężny Związek Radziecki, za nami — Stalin! (Burzliwe oklaski).

Drodzy Przyjaciele! Wielki obóz walki o pokój i demokrację, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki — to jedna, wielka i zwarta rodzina.

Wczoraj zwiedzaliśmy fabrykę traktorów Ursus. Jeden z robotników tej fabryki Jan Mazurkiewicz oświadczył nam: **„Wasze zwycięstwo jest naszym zwycięstwem i nasze zwycięstwo jest Waszym zwycięstwem. Wasza walka jest naszą walką i nasza walka jest Waszą walką. Klasa robotnicza Polski jest i będzie zawsze z Wami".** (Oklaski).

Te słowa polskiego robotnika są wyrazem głębokiego internacjonalizmu i wielkiej solidarności ludu polskiego ze wszystkimi uciskanymi i miłującymi pokój narodami, walczącymi o pokój i wolność na całym świecie. **Te cenne dla nas słowa będą jeszcze jedną podnietą w naszej sprawiedliwej walce!** (Oklaski). Przekażemy je naszej młodzieży i naszemu narodowi. **Przyrzekamy Wam, iż będziemy walczyć do ostatniej kropli krwi, do ostatecznego zwycięstwa nad amerykańskim imperializmem.** (Oklaski).

Kończąc swoje przemówienie, **ściskam serdecznie Wasze przyjacielskie dłonie i życzę jak największych sukcesów w budownictwie socjalistycznej Polski, w Waszym wielkim Planie 6-letnim, który realizujecie pod kierownictwem przodującej siły Waszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,** (oklaski), **Waszego rządu i wielkiego wodza i nauczyciela narodu polskiego Prezydenta Bolesława Bieruta.**

(Oklaski.— Zebrani wstają.— Głosy z sali: **Niech żyje bohaterski naród koreański! — Niech żyje bohaterska Armia Ludowa Korei!).**

Niech żyje pokój na całym świecie! (Oklaski. — Zebrani wstają. — Sala skanduje: Kim Ir Sen).

Niech żyje wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, ukochany wódz i nauczyciel narodu polskiego, prowadzący Wasz kraj do zwycięstwa, do socjalizmu, tow. Bolesław Bierut! (Burzliwe oklaski. — Zebrani wstają. — Skandują: Bie-rut, Bie-rut. — Oklaski).

Niech żyje Wielki Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości i najlepszy przyjaciel narodu polskiego i koreańskiego Generalissimus Stalin! (Burzliwe oklaski. — Zebrani wstają. — Okrzyki: Niech żyje! Zebrani skandują: Sta-lin, Bie-rut, **Kim Ir Sen**).

(Głos z sali: Niech żyje ukochany wódz narodu koreańskiego tow. Kim Ir Sen! — Okrzyki: Niech żyje! — Oklaski).

Potężny głos milionów Polaków
w obronie pokoju i wolności narodów
Obrady I Polskiego Kongresu Pokoju w auli Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA (PAP). — Po przerwie obiadowej w dniu 1. 9. br. toczyła się dyskusja nad referatem wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **min. Adama Rapackiego.**

Po przemówieniu włókniarki ślązkiej — ob. Cieślikowej oraz red. Sachnowskiego z Warszawy, na trybunie ukazał się przewodniczący koreańskiej delegacji **ppłk. Kan Buk,** witany burzą oklasków i okrzykami na cześć walczącej Korei i towarzysza Kim Ir Sena. (Przemówienie ppłk. Kan Buk'a podajemy obok).

Następnie literat **Tadeusz Borowski** odczytuje projekt depeszy protestacyjnej do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Depesza Kongresu do ONZ

Tekst depeszy brzmi:

„Pierwszy Polski Kongres Pokoju, zebrany w Warszawie w 11 rocznicę najazdu hord hitlerowskich na nasz kraj, przemawiając w imieniu narodu polskiego, w imieniu 18 miln. Polaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski i codziennym trudem dają wyraz swemu gorącemu pragnieniu utrzymania i utrwalenia pokoju — protestuje uroczyście przeciw bezprawnej interwencji amerykańskiego imperializmu w Korei.

Gniewem i oburzeniem napełniają nasze serca wiadomości o bestialskim bombardowaniu przez agresorów amerykańskich miast i wsi koreańskich, o mordowaniu przez lotnictwo amerykańskie bezbronnej ludności i o przekształcaniu osiedli ludzkich w tragiczne cmentarzyska.

Gniew nasz i oburzenie są tym większe, że nieludzkie te zbrodnie dokonywane są pod przywłaszczonym sobie przez agresorów sztandarem ONZ. Miliony Polaków, którzy wybrali nas na Kongres, poleciły nam złożyć wobec całego świata jak najbardziej energiczny i uroczysty protest przeciwko tym wstrząsającym zbrodniom.

Wyrażamy niezłomną solidarność z depeszą naszego Rządu do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w której Rząd nasz wyraził ubolewanie, że Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej aparat dały się użyć jako narzędzie zbrojnej interwencji i łamania prawa międzynarodowego. Wyrażamy głęboką wdzięczność delegacji radzieckiej w Radzie Bezpieczeństwa za jej niezmordowane wysiłki w obronie ludu koreańskiego i w obronie pokoju.

Głęboko zaniepokojeni nowymi machinacjami amerykańskich agresorów, którzy dwukrotnie już pogwałcili suwerenność terytorium Chin Ludowych, dając tym wyraz swym zbrodniczym dążeniom do rozszerzenia konfliktu koreańskiego — wraz z milionami ludzi na całym świecie domagamy się, by Rada Bezpieczeństwa natychmiast zastosowała energiczne środki dla poskromienia agresorów amerykańskich.

W imieniu narodu polskiego, który przed 11 laty stał się ofiarą zbrodniczej agresji domagamy się:

natychmiastowego położenia kresu agresji amerykańskiej w Korei,

natychmiastowego zakazania bestialskich bombardowań i mordowania spokojnej ludności,

natychmiastowego wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium Korei".

Tekst depeszy został przyjęty przez aklamację wśród burzliwych oklasków.

Przemawiają delegaci z całego kraju

Po uchwaleniu tekstu depeszy na sali zjawiają się delegacje — meldując Kongresowi o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych w ramach Czynu Pokoju. Sala nagradza spontanicznymi oklaskami górnika Filaka, który melduje o zobowiązaniach górników polskich na cześć Kongresu Pokoju.

Następnie stają kolejno na mównicy — wielki artysta scen polskich — Aleksander Zelwerowicz, wybitny kompozytor Andrzej Panufnik — członkini spółdzielni produkcyjnej Stanisława Piwarek — oraz znany pisarz Jarosław Iwaszkiewicz.

Ks. Dąbrowski z Wrocławia omawia rolę duchowieństwa polskiego w walce o pokój. Postępowi księża nie chcą wojny — stwierdza mówca. Nie chcemy wojny - bo nie chcemy nigdy, aby wrócił dawny wyzysk człowieka przez człowieka, bo chcemy by nasza młodzież miała zawsze takie wspaniałe warunki wychowania i nauki, jakie ma dzisiaj. Nie chcemy wojny, bo chcemy żyć i pracować, a nie umierać dla interesów podżegaczy wojennych, bo widzimy wspaniałe osiągnięcia polskich robotników w realizacji Planu 6-letniego.

Maria Augustyniak, tkaczka z Łodzi pozdrawia Kongres w imieniu załogi Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina, zapewniając delegatów, że wszyscy robotnicy tej fabryki wytężają wszystkie siły, aby wykonać jak najlepiej zadania postawione przed nimi w Planie 6-letnim. Wiemy — stwierdza zasłużona przodownica pracy — że nasza codzienna praca, to cegiełka w wielkim murze, o który rozbiją sobie głowę panowie zza oceanu.

„Obóz pokoju — powiedział rektor Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Kulczyński — walczy o swe cele nie bronią, lecz pracą twórczą, dając przykład pokojowego współżycia narodów. Bronią żołnierza pokoju jest praca i ustrój, który stwarza warunki dla spotęgowania jej owoców. Każdy dzień wysiłku twórczego wzmacnia nasze siły.

Ostatni w dniu 1 bm. w dyskusji przemawiał inż. - arch. Skibniewski laureat Nagrody Odbudowy Warszawy. Opisał on stan doszczętnie zrujnowanej Warszawy, w chwili, kiedy wkroczyły do niej bohaterskie wojska radzieckie i polskie w pościgu za hordami hitlerowskimi. Na tym tle jaskrawo uwydatniają się olbrzymie osiągnięcia odbudowy i przebudowy Stolicy. Mówca podkreślił, że jakkolwiek niebywałe są rozmiary osiągnięć w odbudowie Warszawy, to jednak **jest to tylko część pracy, która pozostaje jeszcze do wykonania. Dopiero w Planie 6-letnim Warszawa nabierze już wyraźnych rysów nowoczesnej Stolicy. Do wykonania tych olbrzymich zadań konieczny jest trwały pokój i to właśnie jest powodem, że każdy pracownik budownictwa, każdy robotnik, inżynier i architekt z całym przekonaniem walczyć będzie o utrwalenie pokoju.**

Na tym obrady przerwano do dn. 2 bm.

WARSZAWA (PAP) — W drugim dniu obrad I Polskiego Kongresu Pokoju, w sobotę, 2 bm. przewodnictwo obejmuje znany działacz chłopski, poseł Ignar. Rozpoczyna się dalszy ciąg dyskusji nad referatem wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju min. Adama Rapackiego.

Pierwszy zabiera głos kpt. marynarki handlowej Witold Pois, który mówi o wkładzie marynarzy Polski Ludowej w dzieło walki o pokój, o nowych zadaniach, stojących przed nimi w tej dziedzinie oraz o sposobach i możliwościach ich realizacji.

Owacje na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego

Słuchacz Akademii Sztabu Generalnego ppłk. Sobiesiak, przypominając, iż **Kongres odbywa się w 11 rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę, nawiązuje do świetnych tradycji Odrodzonego Wojska Polskiego, które podjęło sztandar bojowników o Polskę Socjalistyczną, członków SDKPiL i KPP. Na tych tradycjach, prawdziwie patriotycznych i internacjonalistycznych, uczy się i wychowuje Odrodzone Wojsko Polskie. Opierając się na tych tradycjach oraz na stalinowskiej nauce wojennej, nowe Ludowe Wojsko Polskie razem z całym swoim narodem, solidarnie ze wszystkimi narodami wyzwolonymi przez niezwyciężoną, bohaterską Armię Radziecką — przyczyni się do budowy socjalizmu w Polsce.**

Wojna w Korei — mówi w zakończeniu ppłk. Sobiesiak — wykazała dobitnie, że największą siłą żołnierza jest jego postawa ideowa, jest jego dążenie do wolności.

Schodzącego z mównicy przedstawiciela Odrodzonego Wojska Polskiego żegnają **spontaniczne oklaski i okrzyki na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, na cześć Wojska Polskiego, stojącego na straży pokoju.**

Depesze z kraju i zagranicy

Przewodniczący odczytuje tekst depesz z życzeniami, nadesłanych do Polskiego Kongresu Pokoju przez Związek Belgijskich Obrońców Pokoju i przez Kanadyjski Kongres Pokoju, po czym zgłasza projekt odbycia w czasie obrad Kongresu szeregu narad, które ustalą wytyczne dla pogłębienia walki o pokój w poszczególnych środowiskach społecznych. Projekt ten zostaje przyjęty jednomyślnie.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani głębokiego przemówienia znanego literata Jerzego Andrzejewskiego. Mówca nakreślił obraz walki obozu pokoju z obozem imperializmu.

Następnie przewodniczący odczytuje depeszę, która wpłynęła do prezydium Kongresu. **Niemiecko - Polskie Towarzystwo dla Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską przesyła Kongresowi pozdrowienia i zapewnienie solidarności we wspólnej walce o utrwalenie pokoju.**

Załoga huty „Bankowa" zapewnia, że zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu zostaną wykonane. Małorolni i średniorolni chłopi, członkowie ZSCh w pow. Wałcz, woj. koszalińskie, oświadczają, że **przez organizowanie spółdzielni produkcyjnych realizować będą walkę o przebudowę zacofanego ustroju rolnego.**

W dalszym ciągu dyskusji zabiera głos Czesław Stępień, młodzieżowy przodownik pracy z Ostrowca, który przypominając beznadziejne położenie młodzieży w okresie rządów sanacyjnych wyraża **podziękowanie Rządowi Polski Ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za troskliwą opiekę nad młodzieżą.** Słowa te wywołują entuzjastyczną manifestację **na cześć PZPR i jej przewodniczącego Prezydenta Bieruta, na cześć ZMP i Komsomołu.**

Nauka polska w służbie pokoju

Następnie przemawia profesor Stefan Pieńkowski. Mówi on o wielkim, twórczym wysiłku setek uczonych całego świata, którzy wyzwolili energię atomową z myślą oddania jej w służbę całej ludzkości.

Głębokie oburzenie bije ze słów tego znakomitego polskiego fizyka, gdy mówi o celach, jakim służy energia atomowa w rękach imperialistycznych zbrodniarzy. Z całą siłą i stanowczością piętnuje wykorzystywanie energii atomowej w celu masowego niszczenia narodów.

Szantażom i zbrodniczym zamiarom kapitalistycznych złoczyńców mówca przeciwstawia stanowisko Związku Radzieckiego, który energię atomową wykorzystuje w celu budowania dobrobytu, szczęścia i pokoju.

Nową manifestację wywołuje wystąpienie przewodniczącego delegacji czechosłowackiej na Kongres min. Józefa Łukaczewicza. W imieniu 9,5 miliona Czechów i Słowaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski Józef Łukaczewicz złożył Kongresowi braterskie pozdrowienia.

Przemówienie delegata niemieckich bojowników o pokój

W imieniu obecnej na Kongresie delegacji niemieckich bojowników o pokój zabrał głos członek Biura Politycznego SED Franz Dahlem.

Wzruszonym głosem przekazuje on pozdrowienia polskim obrońcom pokoju od niemieckich działaczy pokojowych i dziękuję za zaszczyt, jakim było dla nich zaproszenie na Polski Kongres. „Zdajemy sobie sprawę — mówi stary niemiecki rewolucjonista — z jakimi uczuciami wspominacie dziś najazd hitlerowskich faszystów na Polskę. Dlatego też zapewniamy was, że już nigdy nie nastąpi od wschodnich granic Niemiec agresja przeciw Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym narodom".

Z największą uwagą śledzą zebrani słowa mówcy opowiadającego o trudnościach i prześladowaniach, jakie cierpią w Niemczech Zachodnich bojownicy pokoju. Gdy Dahlem oświadcza, że na sali obecna jest Rita Schultz, niemiecka robotnica, która aresztowana została przez władze amerykańskie razem z 1.600 innymi, młodymi obrońcami pokoju, którzy w zachodnim Berlinie zbierali podpisy pod Apelem Sztokholmskim, zebrani gotują jej długotrwałą owację. Padają okrzyki: **„Niech żyje wolna młodzież niemiecka!".** Rita Schultz wznosi podchwycony przez całą salę okrzyk **„Niech żyje ZMP!"**

Franz Dahlem mówi następnie o zacieśniających się więzach przyjaźni polsko - niemieckiej: **„Przyjaźń między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną została przypieczętowana ustaleniem granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Jej najpewniejszą rękojmią jest fakt, że łączy nas wspólna wdzięczność za wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli jak również wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wieczysta wdzięczność dla wielkiego przyjaciela wszystkich miłujących pokój narodów — Józefa Stalina".** Na zakończenie mówca wśród spontanicznych oklasków i okrzyków życzy szczęścia i rozkwitu narodowi polskiemu oraz wznosi okrzyk na cześć obrońców pokoju, walki o pokój i jej wielkiego wodza — Generalissimusa Stalina.

(Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad zamieścimy w jutrzejszym numerze).

Kronika m. Kutna

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

22 — Pow. Kom. M. O.
31 — Pow. Rada Narodowa
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
33 — Miejski Posterunek MO
41 — Straż Pożarna
50 — Miejska Rada Narodowa
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
91 — Urząd Zdrowia
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezp. Społeczna
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Aktyw kutnowskiej organizacji partyjnej
obraduje nad zadaniami, które stawia Plan 6-letni

Celem zbliżenia zadań, jakie stawia Plan 6-letni członkom organizacji partyjnej, odbyła się w Kutnie narada aktywu partyjnego. Referat poświęcony omówieniu Planu 6-letniego wygłosił II sekretarz KM PZPR tow. Kazimierz Kwiatkowski.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg najistotniejszych spraw związanych z życiem gospodarczym powiatu i pracą organizacji partyjnej tak w PGR-ach jak i zakładach przemysłowych.

Towarzysze zabierający głos w dyskusji naświetlali zarówno osiągnięcia jak i niedociągnięcia występujące na odcinkach ich pracy. Wszyscy zabierający głos w dyskusji podkreślali, że aby wykonać zadania, jakie stawia przed organizacją partyjną Plan 6-letni, należy usunąć dotychczasowe usterki w pracy. Wiele uwagi poświęcili omówieniu pracy w zakładach M 11 w Żychlinie tow. tow. Eckiert, Włodarczyk, Pilecki, Sawicka, Piotrowski, Jędrzejczak, Urbański.

Tow. Włodarczyk i Eckiert stwierdzili samokrytycznie, że niewykonywanie planów produkcyjnych w zakładzie wynikło z winy kierownictwa zakładów i złej pracy wydziału zaopatrzenia. Tow. Włodarczyk podkreślił, że winą za ten stan rzeczy obarczyć należy w poważniej mierze podstawową organizację partyjną i radę zakładową, które wykazywały za mało zainteresowania dla planów produkcyjnych. Mówca zapewnia, że plan zostanie wykonany. Tow. Pilecki zwrócił uwagę na to, że na zakładach praca organizacji młodzieżowej nie jest otoczona należytą opieką przez podstawową organizację partyjną. Przedstawiciel młodzieży nie bierze udziału w naradach wytwórczych. Mimo to młodzież z M 11 rozwija ożywioną pracę organizacyjną i wykazała się dobrą pracą w czasie akcji żniwnej, oddając na ten cel 5.315 roboczogodzin. Tow. Pilecki sygnalizuje, że istnieją tarcia między sekretarzem Komitetu Fabrycznego a młodzieżowcami. Tow. Urbański stwierdził, że niedostateczną opiekę zwrócono na podniesienie kwalifikacji zawodowych robotników w M 11, na skutek tego często następuje uszkodzenie maszyn, co odbija się niekorzystnie na produkcji. Tow. Piotrowski zwrócił uwagę na słabą pracę fabrycznego klubu racjonalizatorów, zebrania klubu nie odbywają się, a rada zakładowa i organizacja partyjna nie interesują się klubem. Tow. Sawicka mówiła o roli kobiet zatrudnionych w zakładach M 11 w realizacji Planu 6-letniego, podkreśliła, że między zatrudnionymi w fabryce robotnicami jest wiele wyróżniających się dobrą pracą.

Tow. Jędrzejczak, sekretarz Komitetu Fabrycznego M 11, samokrytycznie stwierdził, że w pracy organizacji partyjnej na zakładzie istniały poważne niedociągnięcia. Nie mobilizowano w dostatecznym stopniu załogi zakładów do wykonania planów produkcyjnych. Nie interesowano się pracą rady zakładowej, ZMP i Ligi Kobiet. Obecnie przełamano dotychczasowy zły styl pracy. Wynikiem jest wykonanie planu produkcyjnego w lipcu z nadwyżką. Mówiąc o pracy ekipy łączności miasta ze wsią tow. Jędrzejczak stwierdził, że ekipa ta przyczyni się do założenia w najbliższym czasie spółdzielni produkcyjnej.

Dotychczasową pracę podstawowej organizacji partyjnej w fabryce „Kraj" omówił tow. Stobiński. Podkreślił on, że każdy członek Partii winien być w zakładzie agitatorem Planu 6-letniego. Stwierdził on, że dyscyplina partyjna nie przedstawia się najlepiej wśród członków organizacji partyjnej w fabryce „Kraj". W zebraniach bierze przeciętnie udział 70 procent partyjniaków. Komitet Powiatowy PZPR zbyt małą opieką otacza podstawową organizację partyjną. Rada zakładowa w fabryce „Kraj" pracuje w oderwaniu od związków zawodowych. Współzawodnictwo nie objęło jeszcze całej załogi.

Tow. Majewski omawiał pracę Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych i PPB Nr 6 w Kutnie. Stwierdził, że przerzucanie pracowników z cegielni do cegielni odbija się niekorzystnie na produkcji zakładów. Zwrócił uwagę na brak szkolenia partyjnego w PPB Nr 6. Braki te powinny zostać usunięte.

Tow. Mańkowski omawiając pracę kolejarzy kutnowskich stwierdził, że sprawa kadr na tym odcinku źle się przedstawia. Podkreślił, że na PKP zatrudnieni są jeszcze ludzie, którzy nie chcą zrozumieć zadań, jakie przed kolejnictwem stawia Plan 6-letni. Co gorsza, brak czujności ze strony organizacji partyjnej pozwala im na szkodliwą robotę.

Tow. Zienta stwierdza, że w cukrowni „Dobrzelin" prowadzona jest fałszywa polityka kadrami. Tak było w wypadku tow. Zależyńskiego, który po ukończeniu kursów dla dozorców suszarni wytłoków został przesunięty do pracy biurowej. Interwencja podstawowej organizacji partyjnej zapobiegła w danym wypadku niewykorzystaniu kwalifikacji fachowych pracownika i skierowała tow. Zależyńskiego na odpowiedni odcinek pracy. Następnie tow. Zienta omawia sprawę mieszkań dla robotników sezonowych w cukrowni. Dzięki interwencji podstawowej organizacji partyjnej mieszkania im znaleziono.

Tow. Leźnicki omawia dotychczasowe osiągnięcia PGR-ów. Podkreśla, że z nowych zadań, jakie stawia przed majątkami państwowymi Plan 6-letni wywiążą się one całkowicie.

Tow. Raczko zwraca uwagę na to, że w PGR Strzelce istnieje brak współpracy między organizacją partyjną a administracją. Źle także przedstawiają się sprawy remontów budynków gospodarczych.

Jednak dzięki właściwemu planowaniu prace w gospodarstwie przebiegają w roku bieżącym znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. Omioty i odstawa zbóż przebiegają sprawnie.

Sekretarz PRZZ tow. Polańczyk podkreła, że w Planie 6-letnim większą niż dotychczas opieką winno być otoczone współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo. Rady zakładowe w terenie nie zawsze jeszcze stoją na wysokości zadania, zbyt mało są powiązane z problematyką, którą żyją załogi robotnicze. Na nowym etapie pracy należy specjalną uwagę położyć na szkolenie kadr.

Tow. Tomczak podkreśla, że należy położyć w pracy na wsi jak największą uwagę na zapoznanie mało i średniorolnego chłopa z korzyściami, jakie niesie gospodarka zespołowa. Stwierdza, że szkolenie ideologiczne nie objęło jeszcze w dostatecznej mierze podstawowych organizacji partyjnych na wsi. O tych samych sprawach mówi tow. Jankowski, sekretarz KG w Oporowie i zwraca uwagę na sprawę należytego wykorzystania maszyn i motorów w tegorocznej kampanii omłotowej.

Instruktor rolny KP tow. Nowogórski zwraca uwagę na to, że w PGR-ach współzawodnictwo pracy nie stoi jeszcze na właściwym poziomie. Kierownictwo PGR nie docenia należycie znaczenia narad produkcyjnych. Istnieją i niedociągnięcia w pracy ośrodków maszynowych, które wprawdzie szczycą się wykonaniem planów lecz nie zawsze z ich pomocy maszynowej korzystają biedni chłopi. Walka z kułactwem jest na wsi zbyt słabo prowadzona, miały miejsce takie wypadki jak przyznawanie ulg podatkowych bogaczom wiejskim.

— Chcąc zbudować socjalizm musimy wydać walkę kułactwu — stwierdza mówca.

Tow. Lebioda podkreślił, że aby zrealizować zadania Planu 6-letniego, należy kształcić nowe kadry i wysuwać nowych ludzi na odpowiedzialne funkcje. Mówi o tym, że zagadnienie szkolenia kadr nie jest należycie doceniane w PGR-ach. Stwierdza, że aby założenia Planu 6-letniego zrealizować należy większą niż dotychczas uwagę zwrócić na organizowanie spółdzielń produkcyjnych i zająć się w większym niż dotychczas stopniu działalnością gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", gdyż na tym odcinku istnieją jeszcze poważne niedociągnięcia.

Tow. Trocki, sekretarz KG Sójki stwierdza, że partyjny aktyw gminny słabo prowadzi akcję uświadamiającą na rzecz spółdzielczości produkcyjnej wśród mało i średniorolnych chłopów, tę bierność należy przełamać.

Tow. tow. Kościuszkowa i Krzysztofik omawiały zadania jakie stoją przed kobietami w Planie 6-letnim. Tow. Krzysztofik podkreśliła rolę kobiet wiejskich w budowie spółdzielń produkcyjnych. Wśród gospodyń wiejskich należy prowadzić szeroko pomyślaną akcję szkolenia ideologicznego.

Tow. Gannas omawia zagadnienie gospodarki PZGS i spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska". Stwierdza, że wiele na tym odcinku się poprawiło od czasu, kiedy organizację partyjne wnikają w zagadnienia gospodarcze spółdzielni. Zwraca uwagę na to, że utrudnia pracę spółdzielni, brak wykwalifikowanego personelu kontrolnego. Istnieją też poważne niedociągnięcia wynikające z braku pomieszczeń magazynowych.

Tow. Gałka, przewodniczący PRN w Kutnie zwraca uwagę na nieuwzględnienie w dostatecznej mierze przy wysuwaniu jednostek na wyższe stanowiska ich postawy ideologicznej. Omawia następnie sprawę odbudowy i budowy domów mieszkalnych w Kutnie, wskazując na jakie trudności PRN na tym odcinku napotyka.

Tow. Zieliński mówi o zadaniach, jakie stoją przed młodzieżą powiatu kutnowskiego w realizowaniu Planu 6-letniego i wskazuje na błędy w dotychczasowej pracy ZMP. Tow. Sujczyński, inspektor szkolny omawia sprawy rozwoju szkolnictwa w Planie 6-letnim. Podkreśla, że aktyw partyjny winien otoczyć specjalną opieką nauczycielstwo na wsi i oddziaływać nań ideologicznie.

W dyskusji zabierało głos szereg innych towarzyszy. Przemawiało ogółem 36 mówców. Omawiano realizację planów produkcyjnych na poszczególnych odcinkach gospodarczych, mówiono o konieczności zwiększenia wydajności pracy, co jest niezbędne dla przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR tow. Kubicki. Zwrócił uwagę, że zbyt mały akcent położyli dyskutanci na zagadnienie wzrostu wydajności pracy i podkreślił, że realizacja zadań Planu 6-letniego nakłada na członków partii obowiązek prowadzenia szerokiej pracy agitacyjnej.

Pracownicy ZSCh w Łęczycy
na „Dzień Spółdzielczości"

Pracownicy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni ZSCh w Łęczycy, celem uczczenia zbliżającego się „Dnia Spółdzielczości", powzięli liczne zobowiązania produkcyjne.

Zobowiązania te obejmują: prowadzenie intensywniejszego szkolenia nowych kadr pracowników PZGS, przyśpieszenie kontraktacji roślin, skrócenie terminu skorygowania planu skupu, zwiezienie 150 ton złomu, upłynnienie remanentów, lepsze zaopatrzenie rynku w artykuły pierwszej potrzeby.

Wykonane również zostaną w tempie przyśpieszonym remonty magazynów i pomieszczeń biurowych i prace budowlane, ujęte w planie inwestycyjnym na rok bieżący. Przyśpieszy się rotację towarów i zwiększy rentowność.

Codzienną, wydajniejszą pracą pracownicy PZGS w Łęczycy będą realizować Plan 6-letni.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach
potępiają napad USA na Koreę

Członkowie wsi produkcyjnej Wilkowice, podjęli na ostatnim zebraniu podstawowej organizacji partyjnej rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Potępiamy zbrodnicze wystąpienie imperialistów amerykańskich, którzy chcieli zrobić z Korei bazę wypadową przeciw ludom Azji.

Solidaryzujemy się z walczącym narodem koreańskim, ofiarnie walczącym o pełne wyzwolenie narodowe i społeczne spod ucisku kapitalizmu. Jednocześnie przesyłamy bohaterskiemu ludowi Korei braterskie pozdrowienia.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że Wasza walka jest naszą walką, że bój jaki toczycie, jest jednym z odcinków światowego frontu walki o trwały pokój i wolność, któremu przewodzi wielki i niezwyciężony Związek Radziecki."

Władysław Dąbrowski.
korespondent z Wilkowic.

Nowe życie Rawy Mazowieckiej

W Planie 6-letnim nastąpi poważny wzrost masy towarowej przeznaczonej na wewnętrzne spożycie.

W związku z tym wzrośnie w powiecie rawskim ilość sklepów detalicznych uspołecznionego handlu — o 120 procent. Ilość placówek zbiorowego żywienia osiągnie w roku 1955 cyfrę 19. Obecnie działa ich pięć.

Nowopowstające placówki handlu uspołecznionego będą jednostkami dużymi i nowoczesnie urządzonymi. Obejmą one dziedziny, które dotychczas posiada w swym ręku wyłącznie handel prywatny, a więc sklepy komisowe, usługowe i inne. Na terenie spółdzielń produkcyjnych powstanie pięć wiejskich Domów Towarowych.

Nastąpi również wzrost wymiany towarowej pomiędzy wsią a miastem. Wartość skupywanych na wsi artykułów wzrośnie o 140 procent. PZGS uruchomi szereg nowych placówek skupu.

W związku ze zwiększonym zaopatrzeniem narastają zwiększone zadania dla transportu i komunikacji. Kolej wąskotorowa Rogów — Biała Rawska zostanie wzbogacona nowocześniejszym taborem i sprzętem. W Rawie Maz. przybędzie stacja towarowa Państw. Kom. Samochodowej. W komunikacji osobowej PKS wprowadzi więcej taboru i w dogodniejszy sposób połączy Rawę Maz. z Białą Rawską, Nowym Miastem. Poza tym uruchomiona będzie linia Rawa — Skierniewice i — Opoczno.

K. Mędrzycki.

Związkowcy Rawy Mazowieckiej
realizują uchwały V Plenum CRZZ

Ostatnio odbyła się w Rawie Mazowieckiej odprawa aktywu związkowego poświęcona omówieniu uchwał ostatniego Plenum CRZZ. Wskazano na cały szereg niedociągnięć istniejących dotychczas w pracy związkowej na terenie powiatu. Dotychczasowe niedociągnięcia w pracy związkowej były wynikiem zbyt mało kolektywnej pracy związkowców. Praca na wielu odcinkach kulała. Zebrani na odprawie postanowili w myśl wytycznych uchwał V Plenum CRZZ pracę związków zawodowych przestawić na nowe tory.

W szkole korespondencyjnej w Kutnie
kształcić się będą ludzie pracy

„Dlatego obieram naukę w szkole korespondencyjnej, ponieważ przed wojną nie miałam możliwości uczenia się, a dziś jest to jedyna droga, która pozwala mi na zdobycie wykształcenia" — tak umotywowała swą chęć zapisania się do Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Korespondencyjnej Stopnia Licealnego w Kutnie ob. Stanisława Bielecka, wychowawczyni przedszkola z Włocławka.

Szkoła korespondencyjna w Kutnie jest jedną z czterdziestu uruchomionych w bieżącym roku szkolnym dla pracujących przez Ministerstwo Oświaty. Dyrektor Szkoły, tow. Stefan Tomaszewski, tak charakteryzuje jej cele:

Jako szkoła typu korespondencyjnego ma ona ogarnąć swym zasięgiem tych wszystkich pracowników, którzy pragną uzupełnić swe wykształcenie, a którym warunki nie pozwalają na systematyczne chodzenie do szkoły.

Nauka w szkole korespondencyjnej typu licealnego trwa cztery lata i przewiduje zaledwie kilkurazowy w ciągu całego roku szkolnego kontakt wykładowców ze słuchaczami. Słuchacze przerabiają materiał samodzielnie, opierając się na otrzymanych za minimalną opłatą podręcznikach, skryptach, komentarzach, wskazówkach dydaktycznych itp. W razie potrzeby słuchacz będzie mógł zasięgać w szkole dodatkowych wskazówek na odbywających się dwa razy w tygodniu w godzinach wieczorowych konsultacjach.

Mieszkańcy powiatów: Kutno, Włocławek, Koło, Łęczyca, Łowicz, Płock i Gostynin powitali z entuzjazmem uruchomienie korespondencyjnej szkoły kutnowskiej. Codziennie przybywają do niej gromadki ludzi celem dokonania zapisu i zasięgnięcia szczegółowszych danych, z dnia na dzień rośnie ilość złożonych podań o przyjęcie.

Termin przyjmowania zapisów upływa z dniem 15 bm.

Szkoła korespondencyjna mieści się w Kutnie przy ul. 3 Maja Nr 24.

Szkoła partyjna w Kutnie
wznowiła swą działalność

W ub. sobotę zaczęli przybywać do Szkoły Powiatowej PZPR w Kutnie nowi słuchacze na trzytygodniowy kurs, na którym zostaną przeszkoleni na wykładowców szkolenia masowego.

Tow. Tomasz Stefaniak, robotnik z Sokolnik, pow. wieluńskiego, tak mówi o szkole: „Cieszę się bardzo, że skierowano mnie do niej, gdyż wiedzą, jaką stąd wyniosę, pomoże mi w pracy partyjnej".

Wykłady na kursie już się rozpoczęły.

Wykonano w 60 proc.
plan remontów domów mieszkalnych w Zgierzu

Ostatnio w Zgierzu przybrała na sile akcja remontowa prowadzona z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. To przyśpieszenie tempa remontów domów mieszkalnych, zamieszkałych przez ludzi pracy, zawdzięczać należy pracy ochotniczych brygad remontowych, w skład których weszli stolarze, cieśle i murarze. Członkowie tych brygad pracują w szybkim tempie i roboty posuwają się naprzód.

Do przyśpieszenia akcji remontów przyczyniło się i to, że FGM przydzieliła konieczne na przeprowadzenie remontów sumy poszczególnym komitetom domowym, które we własnym zakresie dokonują remontów budynków. W chwili obecnej wykonano już 65 procent przewidzianych w Zgierzu na rok bieżący remontów. Należy przypuszczać, że w roku bieżącym zostaną całkowicie wykorzystane fundusze przeznaczone na akcję remontową. Sumy te są poważne i wynoszą 65 milionów złotych.

W miesiącu odbudowy stolicy
w Skierniewicach odbędzie się szereg imprez

W Skierniewicach odbyło się zebranie Komitetu Odbudowy Stolicy. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych i nauczycielstwo. Obradom przewodniczył wice przewodniczący PRN ob. Stanisław Przezga. Omawiano sprawy związane z organizacją imprez w miesiącu odbudowy stolicy. Ustalono, że w dniach 3, 10, 17, i 24 września odbędzie się akcja zbiórki. Ponadto zorganizowana będzie loteria fantowa, impreza sportowa i zabawa ludowa. Ażeby przysporzyć funduszów na odbudowę stolicy postanowiono przeprowadzić zbiórkę butelek. Akcją zbiórki zajmie się młodzież szkolna. Przewiduje się, że akcja ta uwieńczona będzie sukcesem.

Bolesław Zemsta.

Dobre wyniki kontraktacji
warzywnych upraw nasiennych

Zakłady Nasienne Centrali Ogrodniczej, które zakontraktowały po raz pierwszy w bieżącym roku na szerszą skalę plantacje nasion warzywnych, spodziewają się bogatych plonów. Jeżeli wrzesień będzie pogodny, zbiory zapowiadają się dobrze, zwłaszcza nasion ogórków i szpinaku, które w tym roku trzeba było sprowadzać z zagranicy. Na przyszłą wiosnę będziemy je mieli w ilości nie tylko pokrywającej własne zapotrzebowanie, ale umożliwiającej eksport. Nieźle również zapowiada się w niektórych okolicach zbiór nasion cebuli i kapusty.

30 procent planu kontraktacji przyjęły na siebie PGR, które nasiona dostarczą do Centrali Ogrodniczej. 70 procent zakontraktowały Zakłady Nasienne u rolników, w olbrzymiej większości u małorolnych chłopów.

Nasiona dostarczone do Centrali Ogrodniczej, zostają skierowane do jednego z czterech zakładów nasiennych wyposażonych w czyszczalnie, suszarnie, laboratorium badawcze i maszyny do mechanicznego pakowania.

Wysuszone, odczyszczone z nasion chwastów i innych zanieczyszczeń oraz sprawdzone na czystość odmianową, siłę kiełkowania itp., nasiona pakuje się i rozsyła w sezonie do gminnych spółdzielni. W roku bieżącym cała akcja kontraktacji warzyw była zaopatrzona w nasiona z Zakładów Nasiennych Centrali Ogrodniczej.

Uprawa nasion jest szczególnie korzystna tam, gdzie złe drogi i duża odległość od miast i kolei uniemożliwiają produkcję warzyw. Wymłócone nasiona mogą być odstawione po ukończeniu prac w polu, zajmują mniej miejsca od warzyw i mogą być odstawione jednorazowo. Z tych powodów produkcja nasion warzywnych powinni się zająć rolnicy, zwłaszcza małorolni w tych wsiach, gdzie ziemia nadaje się do tego celu.

Należy otoczyć większą opieką
KS „Ogniwo" w Przedborzu

Działający w Przedborzu KS „Ogniwo" ma niezwykle utrudnione warunki rozwoju na skutek braku odpowiedniego lokalu. Wprawdzie klubowi oddano do dyspozycji jeden pokój o przestrzeni 3,5 na 3 m i służy on na przechowywaniu sprzętu sportowego, ale nie rozwiązuje to trudności lokalowych klubu. Zbliża się jesień, a z nią długie wieczory, a młodzi sportowcy Przedborza nie mają gdzie grać w tenisa stołowego i inne gry. Zagadnieniem rozwoju sportu w Przedborzu nie interesuje się ani Prezydium MRN, ani Komitet Miejski PZPR. Stąd i trudności, jakie klub na drodze swego rozwoju napotyka. Ostatnio kierownictwo klubu zwróciło się do Prezydium MRN z prośbą o przydział papy dla reperacji dachu nad lokalem służącym za przechowalnię sprzętu. Prośbie tej do dziś dnia nie uczyniono zadość.

E. Stanikowski

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

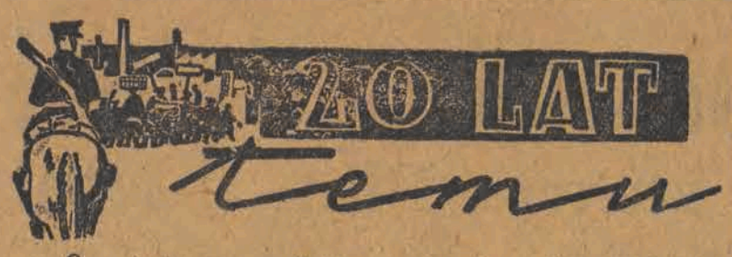

Co pisało prasa łódzka w dn. 4 września 1930 r.

Z NĘDZY I GŁODU

Stała rubryka pt. Wypadki, samobójstwa, otrucia... z dnia 4 września melduje:

19-letni Bolesław Matczak rzucił się pod tramwaj zgierski. Matczak został przecięty przez koła na dwie połowy.

* * *

18-letnia Maria Maciejewska, bezdomna i bezrobotna wypiła esencji octowej.

DZIECI BEZ OPIEKI

4-letnia Halinka Zelcer, zam. przy ul. Kilińskiego 21 — pozostawiona na podwórzu bez opieki — wpadła do kotła z wrzącym krochmalem. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

NIE WYJEŻDŻAĆ DO BELGII

Gazety ostrzegają bezrobotnych łódzkich przed wyjazdem do Belgii, która również przeżywa silny okres bezrobocia. Władze belgijskie ostatnio odstawiły do granicy kilka tysięcy osób, przybyłych tam w poszukiwaniu chleba i zarobku.

ARESZTOWANIA POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu policja przeprowadza masowe aresztowania posłów komunistycznych i komunizujących.

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem samolot typu Breguet 19 spadł na przewodniki elektryczne na ul. Kopieńskiej w Warszawie, a następnie stoczył się na dach pobliskiego domu.

Samolot spalił się doszczętnie. Wydobyto z niego zwęglone trupy pilota Leona Pędzicha i szeregowca Jerzego Mariana.

KĄPIEL WE WRZĄCEJ HERBACIE

Niejaka Wiktoria Siennicka — zatrudniona w Domu Starców przy ul. Narutowicza 60 — wpadła do kotła z gotującą się herbatą. Siennicką wydobyto z wrzątku napół żywą.

SENSACJA Z „CZARNOKSIĘŻNIKIEM"

Gazety donoszą o aresztowaniu w Warszawie niejakiego Czesława Czyńskiego — który zorganizował tzw. sektę „czcicieli szatana". Czyński gromadził w swoich apartamentach śmietankę warszawskiego „lepszego towarzystwa" czyli bogatych próżniaków. Na „seansach" u czarnoksiężnika odbywały się niesłychane libacje i orgie. Aresztowanie nastąpiło na skutek samobójstwa, popełnionego przez kilka pacjentek „wielkiego maga".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

4. IX. (poniedziałek) — teatr nieczynny.

5. IX. — o godz. 19,15 „Sprawa Pawła Eszteraga" Al. Gergely.

Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Poniedziałek, dn. 4 września 1950 r. Godz. 19.30 „Sprawa Eszteraga", „Mój Syn), Szandora Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej.

Zniżki zw. zaw. ważne.

TEATR LETNI „OSA (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku, o godz. 19,30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza", dod. „Magnetyzm", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Maskarada", dod. „Świat młodych Nr 12", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu", dod. „Bieg na przełaj", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33", (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu", „Rzeka Kama"), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowane lotnisko", dod. „Granica pokoju", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady", dod. „Korea" godz. 17, 19, 21. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miasto młodzieży", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 17,30, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwycięski powrót", dod. „18 milionów", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy", dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cztery pokolenia", dod. „Wietrze nie skał", godz. 16, 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem", dod. „Słoneczna polana", godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 6, godz. 16,30, 18,30, 20,30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Klęska szpiega", dod. „W lasach Meszczery", godz. 16,30, 18,30, 20,30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dwie Brygady", dod. „Korea" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Skarb", dod. „Sesja Światowej Feder. Kobiet w Moskwie". godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 10)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie" dod. „Ceramika węgierska", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje", dod. „Pokój zwycięży wojnę", godz. 18, 20,30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

ZE SPORTU

Pięściarze rozpoczęli walki o wejście do drugiej ligi

W Łodzi Bawełna pokonała Gwardię (Wrocław) 10:6

W dniu wczorajszym w hali Włókniarza odbył się mecz pięściarski o wejście do II ligi. Przeciwnikiem łódzkiej Bawełny była Gwardia z Wrocławia.

Szczęśliwe zwycięstwo w stosunku 10:6 uzyskali łodzianie.

Z ciekawszych walk zasługują na wyróżnienie spotkania w wagach muszej, koguciej oraz średniej. Inne stały na słabym poziomie. Co do jawnego punktowania to nasuwa się nam uwaga, że ogłaszanie wyników walk dopiero po skończonym spotkaniu nie jest szczęśliwe. Sędziowie punktowi winni posiadać chorągiewki: białe i o barwach obu klubów. Po każdym starciu sędzia powinien podnieść do góry chorągiewkę białą, jeśli jest walka równa, w przeciwnym wypadku chorągiewkę o barwach zawodnika, wygrywającego starcie. Tak powinno wyglądać naszym zdaniem jawne sędziowanie.

Techniczne wyniki wczorajszych spotkań wyglądały następująco:

Waga musza: Łakomy (Gwardia) uległ przez dyskwalifikację Anielakowi w drugim starciu.

Waga kogucia: Kasperczak (Gwardia) zwyciężył Szalińskiego (Bawełna). Łodzianin ciągle trzymał, a w drugim starciu był nawet do 4 na deskach.

Waga piórkowa: Kargol (Gwardia) wygrał z Kowalskim (Bawełna). W spotkaniu tym sędziowie popełnili dużą omyłkę, przyznając zwycięstwo zawodnikowi wrocławskiemu, mimo że ten otrzymał dwa napomnienia.

Waga lekka: Włodek (Gwardia) wygrał z Kamińskim (Bawełna). Ładną wymianę ciosów obserwowaliśmy tylko w pierwszym starciu. Kamiński został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Waga półśrednia: Brzezicha (Gwardia) uległ na punkty Ratyńskiemu (Bawełna). Walka nieciekawa, przy czym Brzezicha otrzymał napomnienia za nieczystą walkę.

Waga średnia: Domański (Gwardia) przegrał do Szczepockiego (Bawełna). Było to interesujące spotkanie. Szczepocki ma dobry refleks. Zapowiada on się na dobrego pięściarza. Musi tylko dużo trenować, aby nabyć obycia ringowego i szlifu technicznego.

Waga półciężka: Siewiczak (Gwardia) przegrał przez dyskwalifikację do Urzędowicza (Bawełna). Zawodnik Gwardii walczył bardzo nieczysto i po trzech napomnieniach sędzia ringowy zmuszony był go odesłać do rogu.

Waga ciężka: Urbanowicz (Gwardia) przegrał do Walaszczyka (Bawełna). W drugim starciu Urbanowicz był do 6 na deskach po otrzymaniu ciosu poniżej pasa. Ostatnie starcie przyniosło łodzianinowi napomnienie tak, że w sumie walka zasługiwała właściwie na wynik remisowy. Sędziowie jednak przyznali zwycięstwo Walaszczykowi.

W ringu walki prowadził ob. Nowakowski z Warszawy. Punktowali: ob. ob. Maciejewski z Warszawy, Dziura ze Śląska oraz Wróż z Poznania. Ten ostatni wydawał najbardziej obiektywne werdykty. Publiczności zebrało się około 4.000.

ŁKS Włókniarz nie miał nic do powiedzenia

Kolejarz (Poznań) wygrał mecz zupełnie zasłużenie 3:0 (2:0)

ŁKS Włókniarz przegrał wczoraj z Kolejarzem (Poznań) 0:3 i to zupełnie zasłużenie.

Po tej porażce ŁKS Włókniarz znalazł się w strefie zagrożonej spadkiem z pierwszej ligi. Wątpliwą jest rzeczą, aby w niedalekiej przyszłości sytuacja uległa zmianie na korzyść łodzian. Nie widzimy żadnych prawie możliwości poprawy. Gdy z ataku ubył Łącz, a ostatnio Janeczek — linia ta jest obecnie najgorszą częścią zespołu.

Goście zagrali wczoraj dobrze. Najlepszym był środkowy napastnik Anioła, rzeczywisty kierownik drużyny i ataku.

Posiadając szybkich łączników — Kolejarz był bardzo groźny dla obrony ŁKS Włókniarza. W pomocy wybijał się Tarka oraz Czapczyk, którzy zupełnie zaszachowali Barana i Hogendorfa. Z obrońców lepszy był Wojciechowski. Bramkarz na poziomie.

Pierwsze minuty przyniosły przewagę łodzianom. W 12 minucie Anioła zdobył prowadzenie dla Kolejarza z winy Urbana. W 37 minucie Anioła podwyższył wynik do 2:0 dla Kolejarza.

Po zmianie boisk Baran po raz nie wiadomo już który nie wykorzystał rzutu wolnego. W 6 min. Anioła, będąc sam przed bramką łodzian strzelił w słupek i nadbiegający Białas zdobył trzecią bramkę.

Po zawodach powracającą do szatni drużynę gości publiczność w liczbie 15 tysięcy żegnała zasłużonymi oklaskami.

Zawody prowadził ob. Szczur z Sosnowca.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Kolejarz: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapczyk, Chudziak, Białas, Anioła, Gogolewski i Kbltuniak.

ŁKS Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Pietrzak, Miller, Urban, Kałużyński, Hogendorf, Patkolo, Baran.

Przed zawodami odbyła się defilada obu zespołów, a następnie w związku z I Polskim Kongresem Pokoju zawodnik Włodarczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

Marchwiński najlepszym torowcem po Beku

Zawody propagandowe na torze helenowskim

W ramach wczorajszych imprez sportowych, zorganizowanych w Łodzi z okazji Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, na torze w Helenowie odbyły się propagandowe zawody kolarskie, w których startowali, z wyjątkiem Beka, czołowi nasi torowcy. W wyścigu sprinterowskim przedbiegi wygrali: Hage przed Forysińskim (14 sek.) oraz Marchwiński przed Boruczem (13,8 sek.).

W finale o 3 i 4 miejsce zwyciężył Borucz przed Forysińskim w czasie 14 sek. **W finale o 1 i 2 miejsce zwyciężył Marchwiński przed Hagem w czasie 13 sek.**

Wyścig z dwóch startów na 400 m. wygrał Ulik przed Szałkiem w czasie 32 sek. W wyścigu na 20 okrążeń toru z finiszami triumfował Marchwiński (11 p.) w czasie 14 m. 17 sek. przed Boruczem (7 p.) i Ulikiem (6 p.).

Po wyścigach kolarskich odbyła się ciekawa gymkhana motocyklowa.

Wrzesiński pierwszy w Radomiu

Piąty etap wyścigu kolarskiego na Kongres Pokoju — Kielce — Radom, długości 141 km wygrał Wrzesiński (Kolejarz) w czasie 5:02,5 godz. przed Wójcikiem (Gwardia) — czas o 2 sek. gorszy, Pietraszewskim (ŁKS Włókniarz), Gabrychem (ŁKS Włókniarz) i Murowanieckim (ŁKS Włókniarz).

Dotychczasowy leader wyścigu Kłąbiński przybył na 13 miejscu w czasie o 7 minut gorszym od zwycięzcy.

Drużynowo V etap wygrało ZS Włókniarz przed Gwardią i Kolejarzem.

Indywidualnie po 5 etapach na pierwszym miejscu znajduje się Wójcik (Gwardia).

W klasyfikacji zrzeszeniowej prowadzi Gwardia przed Włókniarzem i Kolejarzem.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 4 września 1950 r.

12.04 Dziennik południowy. 13.10 „O pracy Komitetów Rodzicielskich". 13.30 Audycja szkolna dla kl. III—IV. 13.50 „W rytmie walca". 14.00 Audycja ZNP. 14.20 (Ł) Popularna muzyka symfoniczna. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.45 Audycja PCK dla chorych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Słuch. pt. „Książka idzie w świat". 16,35 (Ł) Reportaż aktualny pt. „Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny". 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 18.05 „Odpowiedzi fali 49". 18.15 (Ł) Z cyklu: „Włókniarze walczą o plan" — „Przodownicy i racjonalizatorzy śląscy w gościnie u włókniarzy łódzkich". 18.25 (Ł) „Polonezy obcych kompozytorów" 18.45 (Ł) „Sprawy naszego miasta". 19.00 Audycja dla młodzieży. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fali". 21.15 „Uczymy się języka rosyjskiego — pog. 21.20 „Piosenki Mateusza Błantera". 21.50 Zapowiedź słuchowiska. 22.00 „Wszechnica Radiowa". 22.20 (Ł) „Tydzień sportu łódzkiego". 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert symfoniczny.

W obronie umęczonego narodu Grecji

Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakub Malik zgłosił wniosek o wciągnięcie na porządek obrad sprawy terroru i masowych egzekucji w monarcho - faszystowskiej Grecji i uchwalenie rezolucji wzywającej rząd grecki do wstrzymania wykonania wyroków śmierci na 45 patriotach greckich.

Anglosaska większość odrzuciła wniosek radziecki. Delegat ZSRR stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa mogła interweniować w celu uratowania życia patriotów greckich. Nie uczyniła tego jednak, gdyż przedstawiciel USA i jego podkomendni głosowali przeciwko wciągnięciu sprawy na porządek obrad. A dlaczego tak uczynili, nie trudno zrozumieć.

Grecja, w której faktyczną władzę sprawuje amerykański ambasador i amerykańska misja wojskowa, stanowi jaskrawy przykład kraju, na którym spoczęła łapa amerykańskiego imperializmu.

Nad udręczoną Grecją unosi się widmo śmierci i głodu. Liczba oficjalna skazanych na śmierć patriotów greckich sięga dziś 2877 ludzi. Dzień w dzień toczą się procesy przeciwko patriotom greckim. Straszliwe warunki panujące w dziesiątkach obozów koncentracyjnych powodują śmierć z wycieńczenia tysięcy greckich robotników, chłopów i inteligentów. Tortury, którym poddawani są greccy więźniowie polityczni, są żywcem wzorowane na metodach himmlerowskich i w wyrafinowaniu swym w niczym nie ustępują torturom stosowanym bądź to w lisynmanowskich, bądź to w frankistowskich katowniach.

Reżimowi okrutnego terroru towarzyszy szalejący kryzys ekonomiczny i straszliwa nędza greckich mas pracujących. Przyznaje to zresztą zupełnie cynicznie amerykańskie czasopismo „United States News and World Report" stwierdzając, że **„większość Greków chodzi w łachmanach, mieszka w lepiankach i zapomniała smaku mięsa". Co czwarty Grek jest bezrobotnym, produkcja przemysłowa sięga zaledwie 50 proc. produkcji przedwojennej, a np. produkcja przemysłu metalurgicznego wyraża się śmiesznie niską cyfrą 12 proc. przedwojennej. Masy pracujące Grecji ze szczególną dotkliwością odczuwają skutki szalejącej inflacji, w wyniku której ceny takich towarów jak zapałki, gazety czy chleb sięgają tysięcy drachm. Według oficjalnych danych w przeciągu ostatnich miesięcy ceny większości artykułów pierwszej potrzeby zwyżkowały przeciętnie o 80—120 proc., co przy polityce zamrażania płac doprowadza nawet zatrudnionych Greków do skrajnej nędzy.**

Półtora miliarda dolarów przewinęło się przez ręce ateńskich władców. Zgodnie z życzeniem amerykańskich mocodawców nie służyły one poprawie katastrofalnej sytuacji gospodarczej Grecji. Szły na podsycanie wojny domowej. Za amerykańskie dolary uzbrojono i utworzono aparat faszystowskiego terroru, stale powiększającą się armię, która obok armii titowskiej stanowić ma trzon sił imperializmu amerykańskiego na Bałkanach.

Grecja i Jugosławia to w planach anglosaskich podżegaczy wojennych bazy agresji przeciwko krajom demokracji ludowej. Od dłuższego już czasu trwają gorączkowe zabiegi, zmierzające do zmontowania osi Ateny — Belgrad, z ewentualnym przedłużeniem na Ankarę i Wiedeń. Objazd tych stolic przez brytyjskiego podsekretarza stanu w Foreign Office, Daviesa, został w tym sensie oceniony przez prasę światową.

Ale tak w Grecji jak i w Jugosławii plany imperialistów i ich titowsko - venizelowskich pachołków krzyżuje niezłomna postawa narodów, które walczą o położenie kresu amerykańskiej interwencji, o przepędzenie katowskich szajek sprawujących władzę, o umożliwienie ich krajom pokojowego rozwoju w przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Naród grecki, jęczący w okowach terroru, widzi w Związku Radzieckim najbardziej wypróbowanego przyjaciela i obrońcę. Niejednokrotnie z ust delegata ZSRR padały w Organizacji Narodów Zjednoczonych słowa obrony patriotów greckich. Matki, żony i córki patriotów greckich, nad którymi wisi groźba śmierci, dwukrotnie w ciągu ub. miesiąca zwracały się z apelem do Generalissimusa Stalina wiedząc, że zawsze mogą liczyć na pomoc tego, który przewodzi ludzkości w jej wielkiej bitwie o pokój, o szczęście człowieka.

Energiczna akcja, jaką Związek Radziecki prowadzi w obronie skazanych patriotów greckich, jaką prowadzi w obronie wszystkich ofiar imperialistów, jest wyrazem solidarności między narodami, solidarności, którą miłujące pokój i wolność narody przeciwstawiają zbójeckim więzom łączącym barbarzyńskich agresorów amerykańskich z oprawcami ateńskimi.

tr.

W jednym szeregu

z całym społeczeństwem

Sportowcy polscy z Francji pracowali przy budowie TRASY N—S

W pierwszą niedzielę września — miesiąca odbudowy stolicy podobnie jak rokrocznie w tym okresie tysiące mieszkańców stolicy stanęło do pracy społecznej nad odbudową Warszawy.

Mieszkańcy Pragi, Grochowa i Bródna pracowali przy porządkowaniu i rozbudowie warszawskiego ZOO, zaś mieszkańcy lewobrzeżnej Warszawy przy oczyszczaniu terenu pod budowę trasy N—S, alei im. Marchlewskiego.

Obok robotników stołecznych zakładów pracy, pracowników biur i urzędów, młodzieży ZMP-owskiej pracowali również bawiący w Warszawie sportowcy polscy z Francji.

„Pracą swoją — oświadczył Wincenty Karafa, górnik z północnej Francji — chcemy przyczynić się do odbudowy zniszczonej naszej stolicy. Odbudowa Warszawy jest symbolem pokojowej i twórczej pracy ludu polskiego budującego sobie lepszą przyszłość".

W meczu bokserskim

Łódź-Śląsk 12:4

Mecz pięściarski rozegrany na Śląsku pomiędzy reprezentacjami okręgów śląskiego i łódzkiego zakończył się zwycięstwem łodzian 12:4.

waga musza: Kargier (Łódź) zremisował z Zadorą (Śląsk).

waga kogucia: Małecki (Łódź) zremisował z Leśniewskim (Śląsk);

waga piórkowa: Irgang (Łódź) zwyciężył walkowerem Brzezińskiego (Śląsk);

waga lekka: Marcinkowski (Łódź) zwyciężył na punkty Owczarczyka (Śląsk);

waga półśrednia: Nagajski (Łódź) uległ na punkty Maciejewskiemu (Śląsk);

waga średnia: Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z Kraskiem (Śląsk);

waga półciężka: Wieczorek (Łódź) na punkty pokonał Urbaniaka (Śląsk).

waga ciężka: Jaskóła (Łódź) zwyciężył na punkty Pietrzykowskiego (Śląsk);

W ringu sędziował Masłowski, na punkty; Bogdanowicz (Kraków), Sikorski (Łódź), Brakański (Katowice).

Na bieżni Stadionu W.P.

W drugim dniu lekkoatletycznych zawodów zw. zawodowych w Warszawie poszczególne konkurencje wygrali:

200 m Mach — 23,1, 800 m Korban — 1:57,3, 5.000 m Kielas — 15:13,4. W konkurencjach kobiecych 100 m Cieślikówna — 12,7, 80 m. ppł. Staśkówna — 12,8, kula Bregulanka — 13,02 m.

Wyniki ligowe

Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz 3:0 (2:0).

Budowlani (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa) 3:0 (2:0).

Tabela ligowa

Gwardia Kraków	15	21	30:12
Unia Ruch	13	18	27:14
Kolejarz Poznań	16	18	37:29
Związkowiec (Kr.)	13	17	28:15
CWKS	15	17	32:25
Górnik Radlin	15	16	24:20
Ogniwo Cracovia	14	14	18:16
Kolejarz W-wa	15	14	26:30
ŁKS Włókniarz	15	13	25:32
Budowlani Chorzów	15	12	16:21
Górnik Bytom	15	11	19:47
Związkowiec Warta	15	5	11:32

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-03
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-39
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 116-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6331.